

Anegdoty

Złość piękności szkodzi

Przed kilku laty - wspomina watykański korespondent Telewizji Publicznej, Jacek Moskwa - po modlitwie "Anioł Pański" Jan Paweł II przemawiał, niemal krzycząc. Zaraz potem, podczas audiencji w Pałacu Apostolskim, Moskwa prosił Papieża, aby na siebie uważał, bo jego chrypka zaniepokoiła dziennikarzy.

- To ze złości - usprawiedliwiał się Papież.
A odchodząc dodał: - A złość piękności szkodzi.

Mów mi wujaszku

Podczas pierwszej wizyty w USA Papież spotkał się z rodziną prezydenta Jimmy'ego Cartera. Pięcioletnia wówczas wnuczka prezydenta, mając kłopoty z wygłoszeniem powitania, powtarzała w kółko:

- Jego Świątobliwość, Jego Świątobliwość.
Papież, chcąc wybawić dziewczynkę z kłopotów, wziął ją w ramiona i powiedział:
- Mów mi wujaszku.

Przeprosiny

Metropolita krakowski Karol Wojtyła przyjechał na pogrzeb sufragana częstochowskiego, biskupa Stanisława Czajki, niemal w ostatniej chwili. Witając się ze zgromadzonymi na uroczystości biskupami, jakos pominął biskupa z Siedlec. Rychło jednak się spostrzegł, wrócił, podszedł do pominiętego i powiedział:

- Świnia jestem, nie przywitałem Księdza Biskupa.

Szklana klatka

Papież był bardzo niezadowolony z tego, że obwozi się go w szklanej klatce. Pomysłu tego broniła pewna Polka, mając możliwość rozmowy z Janem Pawłem II w Krakowie.

- Ta klatka zmniejsza jednak ryzyko - tłumaczyła - Nic nie poradzimy, że się lękamy o Waszą Świątobliwość...
- Ja też - uśmiechnął się Papież - niepokoję się o swoją świątobliwość.

Wszyscy sobie poszli

Któregoś wieczoru, podczas szpitalnej rekonwalescencji w klinice Gemelli po zamachu na Placu świętego Piotra, Papież wyszedł ze swojego pokoju na opustoszały korytarz. Rozejrzał się i powiedział: "Ładne rzeczy, wszyscy sobie poszli, a mnie zostawili!"

Pożegnanie biskupów

Po jednym ze spotkań Papież pożegnał polskich biskupów słowami znanej pieśni: "O cześć wam, panowie magnaci!"

Jakos człapię

Podczas czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, w Olsztynie, dziennikarzowi "Gazety Wyborczej" udało się wychylić głowę ponad tłum i zapytać Jana Pawła II o zdrowie.

- A jakos człapię - odpowiedział Papież.

Nie mądrz się, lecz módl

Ojciec Jan Andrzej Kłoczowski, dominikanin, zapytał kiedyś Papieża, czy dojdzie do skutku planowane w roku jubileuszowym 2000 spotkanie przedstawicieli trzech wielkich religii:

- Czy na Górze Synaj pojawią się chrześcijanie, muzułmanie i Żydzi? - dociekał zakonnik.
- Ty się nie wymądrzaj, ty się módl! - odpowiedział Ojciec Święty.

Jeździć po kardynalsku

Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł:

- Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!

Kryteria sukcesu:

- potrafię płynnie czytać tekst ze zrozumieniem,*
- ćwiczę umiejętność zapamiętywania,*
- wzbogacam zasób słownictwa.*